

Tematyką niniejszego numeru **Pamięć o przeszłości** chcielibyśmy wpisać się w dyskurs na temat przemian zachodzących w pamięci społecznej.

Badania prowadzone nad tym zagadnieniem i różnymi jego aspektami mają długą tradycję zarówno w świecie, jak i w Polsce. Zainteresowanie nimi wzrosło szczególnie w latach 80. XX w. i nabrało charakteru interdyscyplinarnego. Pojawiły się różne koncepcje badania pamięci, zmieniał się stosunek do przeszłości, nośników pamięci, form upamiętniania, do symboliki, a równocześnie ulegała przemianom polityka pamięci związana przede wszystkim z odmiennymi sposobami odczytywania przeszłości w zależności od poziomu refleksji: np. państwowym czy regionalnym, społecznym (zbiorowym) czy indywidualnym (uzależnionym od osobistych doświadczeń).

Autorzy zamieszczonych tekstów prezentują różne rodzaje pamięci, zwracają uwagę na odmienne sposoby zapamiętywania (szczególnie przez Polaków i Niemców tych samych zdarzeń), wskazują na różnorodne formy upamiętniania wydarzeń z przeszłości oraz funkcje, jakie mają pełnić.

Dyskusje o różnicach w pamiętaniu i w sposobach opisywania przeszłości, o dokonujących się zmianach w postrzeganiu odległych zdarzeń, ich interpretacji i wynikających stąd konsekwencji m.in. dla rozwoju kultury politycznej, zapewne powrócą na łamy naszego czasopisma.

Zapraszamy do wymiany poglądów

Hanka Dmochowska

GERARD LABUDA (1916-2010)¹

Nad wyraz obszerna i różnorodna bibliografia prac profesora Gerarda Labudy, opublikowanych na przestrzeni 75 lub 73 lat², jest imponująca, aczkolwiek niewiele mówi o innych dziedzinach naukowej i zawodowej aktywności Uczzonego, uprawianych z niespożytą energią oraz pożytkiem dla nauki i społeczeństwa przez wiele dziesięcioleci. Mam na myśli pracę dydaktyczną, kształcenie kadr naukowych oraz działalność o charakterze organizacyjno-naukowym w różnych formach i wymiarach, niekiedy o wymiarze strategicznym.

Urodzony 28 grudnia 1916 r. w Nowej Hucie koło Kartuz jako syn Stanisława i Anastazji z domu Baranowskiej, dzieckiem Kaszub pozostał do końca życia, choć opuścił je w wieku lat 20. W latach 1924-1928 uczył się w szkole podstawowej w Luzinie³, a następnie w gimnazjum klasycznym im. Jana Sobieskiego w Wejherowie, przez cały niemal czas pogłębiając swą wiedzę w różny sposób zdobywaną lekturą. W 1936 r. podjął studia historyczne na Uniwersytecie Poznańskim. Pod wpływem twórcy poznańskiej mediewistyki Kazimierza Tymienieckiego oraz innych mediewistów – Józefa Widajewicza i Leona Koczego rychło poszedł w ich ślady, a nadzwyczajnymi uzdolnieniami i posiadaną wiedzą wykazał się już na pierwszym roku studiów, przygotowując „referat”, a właściwie monografię opublikowaną na łamach redagowanych przez L. Koczego „*Annales Missiologicae*”

¹ Niniejszy tekst stanowi skróconą i zmodyfikowaną, w niektórych partiach zaś rozbudowaną wersję artykułów mojego autostwa poświęconych zmarłemu Profesorowi, które ukazały się lub niebawem ukażą na łamach poznańskich „Roczników Historycznych” oraz w II wydaniu pracy zbiorowej pt. *Wybitni historycy wielkopolscy*.

² W zależności od tego, czy za początek uznać opublikowane w 1935 r. (pod pseudonimem) omówienie książki Stefana Noska, czy młodzieńczą obszerną (ponad 230 stron druku) rozprawę o polskiej i krzyżackiej misji w Prusach do połowy XIII w. (1937). Zestawienia bibliograficzne prac G. Labudy prezentowali: J. Strzelczyk w dedykowanej Profesorowi księdze pamiątkowej *Ars historica. Prace z dziejów powszechnych i Polski* (UAM seria Historia 71), Poznań 1976, s. 9-88 (do roku 1976), B. Wachowiak za lata 1976-1987 w „Zapiskach Historycznych” 52, 1987, 4, s. 229-253, za lata 1986-1996 tamże 61, 1996, 4, s. 8-23, za lata 1996-2006 tamże 71, 2006, 2-3, s. 9-24, a za cały okres 1935-2006 J. Dobosz (z wykorzystaniem wcześniejszych zestawień) w *Naukowe dzieło Profesora Gerarda Labudy*, Poznań 2006, s. 161-282 (1875 pozycji). Uzupełnienia za ostatnie lata pod koniec artykułu w „Rocznikach Historycznych” (zob. przypis 1).

³ Zob. wzruszającą wypowiedź o szkole i nauce w Luzinie we wstępie do zainspirowanej przez siebie i przez siebie w przeważającej części (jedyne zwięzłą część archeologiczną napisali B. Wiącek i M. Kochanowski) napisanej książki *Dzieje wsi Luzino do schyłku XIX w.*, Luzino 1995, s. 5-10, z charakterystyczną dedykacją: „Tym, którzy nauczyli mnie czytać i pisać”.

w 1937 r. (tom 9, s. 201-435) pod tytułem *Polska i krzyżacka misja w Prusach do połowy XIII wieku*. W roku następnym na łamach poznańskich „Roczników Historycznych” (14, z. 2, s. 185-238) ukazała się druga rozprawa, *Magdeburg i Poznań. Założenie arcybiskupstwa magdeburskiego i biskupstwa poznańskiego na tle wschodniej polityki misyjnej Ottona Wielkiego*.

Na ten wczesny etap życia przypadł epizod, którego konsekwencje mogły się okazać dla Gerarda Labudy złowieszcze. Znany publicysta i redaktor poznańskiej „Tęczy” Józef Kisielewski, przystępując do literackiego opracowania wrażeń z podróży po dawnych ziemiach słowiańskich w Niemczech i germanizacyjnych posunięć władz pruskich i niemieckich (książka Kisielewskiego *Ziemia gromadzi prochy* zdążyła się jeszcze ukazać w Poznaniu w 1939 r.), poprosił historyków poznańskich o konsultację, którą prof. Tymieniecki zlecił młodemu Labudzie. Był to, oczywiście, wymowny dowód uznania profesora dla kompetencji wybitnego studenta; co prawda, jak wyznawał sam Labuda, wielkiego wpływu na kształt dzieła jego uwagi nie miały, ale wymienienie jego nazwiska we wstępie książki Kisielewskiego mogło Labudę po agresji nazistowskich Niemiec na Polskę drogo kosztować⁴.

Tak brawurowy debiut, uzupełniony jeszcze kilkoma recenzjami publikowanymi na różnych łamach w 1938 i 1939 r., oraz szansa życiowa polegająca na uzyskaniu rocznego stypendium naukowego w szwedzkim Lundzie (z którego Gerard Labuda powrócił w lipcu 1939 r.), stanęły pod znakiem zapytania z chwilą wybuchu II wojny światowej. Przygotowana w Szwecji ukończona praca doktorska, dotycząca wczesnych stosunków polsko-skandynawskich, złożona w dziekanacie, przepadła. Krótki pobyt na Kaszubach musiał zostać przerwany. Przez Kraków udał się młody Labuda do Chrobrza w Kieleckiem, gdzie pracował jako archiwista, a po zlikwidowaniu przez okupantów w 1941 r. ordynacji Myszkowskich-Wielopolskich, jako księgowy w niemieckim zarządzie⁵. Nawiązawszy kontakt z filią (tajnego) Uniwersytetu Ziemi Zachodnich (odtworzonego w Warszawie Uniwersytetu Poznańskiego) w Kielcach, kończył w takich warunkach studia historyczne (prace z 1937 i 1938 r. zostały uznane za magisterską i doktorską, co zostało zatwierdzone po wyzwoleniu w 1945 r.), następnie sam prowadził zajęcia ze słuchaczami i przygotowywał pracę habilitacyjną, która – uzupełniona i częściowo odtworzona – pod tytułem *Studia nad początkami państwa polskiego* stała się podstawą habilitacji na UP w kwietniu 1946 r.

Bardzo skąpa była do niedawna wiedza na temat konspiracyjnej działalności Gerarda Labudy w latach okupacji. Obecnie wiadomo, że oprócz tajnego nauczania

⁴ G. Labuda, *Na szlakach Słowiańszczyzny Zachodniej: jak powstawała książka Józefa Kisielewskiego „Ziemia gromadzi prochy”*, „Życie i Myśl” 1988, nr 10, s. 10-23. Tekst ten został powtórzony w II krajowym wydaniu książki J. Kisielewskiego (Poznań 1990, s. XXVII-XXXIX) oraz w zbiorze *Zapiski kaszubskie, pomorskie i morskie*, Gdańsk 2000, s. 425-440.

⁵ Sporo szczegółów o swoim pobycie i działalności w Chrobrzu podał G. Labuda w artykule *Biblioteka Ordynacji Myszkowskich-Wielopolskich w Chrobrzu w latach wojny 1939-1945*, w: *Na obrzeżach polityki*, cz. VI, red. M. Kosman, Poznań 2008, s. 91-97.

wydawał w powielaczowej formie biuletyn Armii Krajowej dla powiatu pińczowskiego⁶.

Do Poznania Gerard Labuda wrócił w 1945 r. i wziął czynny udział w organizacji studiów historycznych, m.in. odtwarzaniu księgozbioru. Jesienią 1946 r. został jako zastępca profesora mianowany kierownikiem Katedry Historii Słowiańszczyzny Zachodniej, włączonej w 1952 r. do Katedry Historii Polski, pod kierunkiem Labudy. W 1950 r. został profesorem nadzwyczajnym, w 1956 r. zwyczajnym. Na skutek kolejnych reorganizacji w latach 1957-1961 był kierownikiem Katedry Historii Polski Feudalnej do połowy XVIII w., w latach 1962-1963 jej kuratorem, 1962-1969 kierownikiem Katedry Historii Powszechnej Średnio-wiecznej, od 1969 r. Zakładu Historii Powszechnej i Polski do XV w. W latach 1949-1950 był prodziekanem Wydziału Historycznego, a w 1962-1965 rektorem UAM. Choć od 1970 r. pozbawiony zatrudnienia na UAM, pozostawał, na ile czas i zdrowie pozwalały, w stałym, bynajmniej nie symbolicznym, z nim kontakcie. W roku 2000 (!) podjął naukowo-dydaktyczną współpracę z Instytutem Historii Politycznej niepublicznej Wyższej Szkoły Zarządzania i Bankowości w Poznaniu.

Działalność Gerarda Labudy stawała się coraz bardziej wielokierunkowa. W 1951 r. został członkiem korespondentem Polskiej Akademii Umiejętności. Choć Akademia ta niebawem została zmuszona do zaprzestania działalności, po niemal 40 latach i zasadniczych zmianach społeczno-politycznych w Polsce w 1989 r., Gerard Labuda w znaczący sposób przyczynił się do jej reaktywowania. Po utworzeniu Polskiej Akademii Nauk w 1953 r. został kierownikiem i organizatorem Zakładu Historii Pomorza Instytutu Historii PAN. Funkcję tę sprawował do przejścia w stan spoczynku w 1986 r. Członkiem korespondentem PAN został w 1964 r., rzeczywistym w 1969 r. W latach 1972-1994 był członkiem Prezydium PAN, w latach 1972-1980 pierwszym prezesem Oddziału PAN w Poznaniu, 1984-1989 wiceprezesem PAN. Działał i przewodniczył różnym komitetom PAN. Ważnym, obok UP (później UAM) i PAN, miejscem działalności Gerarda Labudy był od początku istnienia powołany w 1945 r. Instytut Zachodni w Poznaniu. Pełnił w nim funkcje wicedyrektora (1955-1958), dyrektora (1958-1961) i (pierwszego) przewodniczącego Rady Naukowej (1962-1966), wielokrotnie potem wchodząc w skład tego gremium. W znacznym stopniu przyczynił się do przeprowadzenia IZ przez trudne okresy, zwłaszcza po śmierci założyciela Zygmunta Wojciechowskiego w 1955 r.⁷ Podobną rolę Gerarda

⁶ G. Labuda, *Tygodnik konspiracyjny Armii Krajowej Ziemi Pińczowskiej (Chroberz: lipiec 1943 – styczeń 1945)*, w: J. Kubin, *Powstańcze reportaże z Żoliborza ze wspomnieniami K.Dunin-Wąsowicza i G. Labudy*, Warszawa 2004, s. 7-19.

⁷ Zob.: A. Kwilecki, *Instytut Zachodni w pięćdziesięciolecie 1944-1994. Sprawy i ludzie*, „Przegląd Zachodni” 1994, nr 3, s. 1-26; G. Labuda, *Instytut Zachodni w obliczu likwidacji w roku 1955*, tamże, 2003, nr 3, s. 207-222, w szerszym aspekcie G. Strauchold, *Myśl zachodnia i jej realizacja w Polsce Ludowej w latach 1945-1957*, Toruń 2003; T. P. Rutkowski, *Nauki historyczne w Polsce 1944-1970, Zagadnienia polityczno-organizacyjne*, Warszawa 2007, a także publikację źródłową *Instytut Zachodni w dokumentach*, wybór i oprac. A. Choniawko, Z. Mazur, Poznań 2006.

Labudy poświadczają dokumenty i świadkowie w przypadku Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w 1961 r., którego członkiem był od 1947 r. i gdzie sprawował funkcje sekretarza generalnego (1961-1972), prezesa (1972-1975) i wiceprezesa (1975-1981), a od 1977 r. był członkiem honorowym. Do grona zaszczytnych, ale przecież absorbujących, godności i obowiązków Labudy należy zaliczyć jeszcze piastowanie stanowiska przewodniczącego Rady Naukowej Biblioteki Kórnickiej PAN (1965-2000) oraz działalność w Polsko-Niemieckiej Komisji do Spraw Podręczników Szkolnych UNESCO (1972-1989)⁸. W reaktywowanej w 1989 r. Polskiej Akademii Umiejętności był od 1989 r. członkiem czynnym, w latach 1989-1994 prezesem, a następnie prezesem honorowym.

*

To wielorakie zaangażowanie w jakiś niełatwy do zrozumienia sposób nie spowodowało osłabienia rytmu pracy naukowej, co łatwo dostrzec przeglądając dorobek naukowy Profesora w kolejnych latach. Aczkolwiek zasięg tematyczny i chronologiczny prac Labudy jest niezwykle rozległy, można w jego zaiste gigantycznej twórczości wyodrębnić kilka sfer wiodących, występujących – dodajmy – choć z różną intensywnością niemal w toku całego nad wyraz pracowitego i owocnego życia. Z konieczności trzeba będzie ograniczyć się do pozycji najważniejszych i najobszerniejszych⁹, pamiętając równocześnie o nieostrości i nakładaniu się wszelkich podziałów. Należy rozpocząć od badań nad **starożytnościami słowiańskimi oraz wczesnośredniowiecznymi dziejami Słowiańszczyzny Zachodniej**. Po *Pierwszym państwie słowiańskim – państwie Samona* (1949 [73], reed. 2009), następowały w nierównych odstępach czasowych (1960, 1964, 1975) trzy tomy *Fragmentów dziejów Słowiańszczyzny Zachodniej* [299, 521, 1058; reed. w jednym tomie 2002 (1814)], zawierające po części nowe wersje prac publikowanych już wcześniej, po części zaś studia specjalnie do tego zbioru napisane. Tom pierwszy skupiał prace dotyczące głównie Połabszczyzny, punkt ciężkości tomu drugiego spoczywał na wcześniejszym etapie stosunków słowiańsko-germańskich (Słowianie – Goci – Hunowie) oraz na wpływach skandynawskich na Słowiańszczyznę Zachodnią, natomiast tom trzeci, oprócz obszernej części historiograficzno-teoretycznej (*Poszukiwania nowych dróg badawczych w dziedzinie starożytności słowiańskich*) powrócił do połabskiego odcinka słowiańsko-niemieckiego styku dziejowego w średniowieczu, rozszerzając tę tematykę w ostatniej części na sporne kwestie pochodzenia i stanowiska polityczno-prawnego dynastii książąt wschodniopomorskich. W 1954 r. Labuda opublikował użyteczną, dobrze służącą kilku pokoleniom studentów i nie tylko studentów antologię

⁸ Teksty związane z tą sferą działalności Labudy zostały przedrukowane w zbiorze *Polsko-niemieckie rozmowy o przeszłości*, Poznań 1996 [1698], s. 403-464.

⁹ Rezygnuję na ogół z podawania dokładnych danych bibliograficznych, ograniczając się do podania roku publikacji i numeru w zestawieniu bibliograficznym J. Dobosza (zob. przyp. 2).

Słowiańszczyzna pierwotna. Wybór tekstów (103), jej rozszerzona edycja ukazała się jako *Słowiańszczyzna starożytna i wczesnośredniowieczna. Antologia tekstów źródłowych 45 lat później* (1999 [1763]). Nazwisko Gerarda Labudy związało się nierozzerwalnie z wielkim *Słownikiem starożytności słowiańskich* (SSS), którego „zeszyt dyskusyjny” ukazał się w 1958 r., a osiem okazałych tomów (wraz z suplementami i indeksami) w różnym rytmie na przestrzeni lat 1961-1996. Los sprawił, że Labuda był jedynym z inicjatorów i początkowych redaktorów tego wiekopomnego dzieła, który doczekał jego pomyślnego zakończenia. Wśród kilkuset haseł zamieszczonych w SSS autorstwa G. Labudy (wiele z nich przybierało charakter i rozmiary niemal odrębnych rozprawek), stopniowo, w miarę zmieniania się koncepcji dzieła, zwiększających swą objętość, zdecydowana większość dotyczyła dziejów Polski, Czech, Połabszczyzny oraz dziejowych styków słowiańsko-niemieckich i słowiańsko-skandynawskich. W latach 1960-1961 ukazały się dwie ważne publikacje źródłowe dotyczące wczesnych dziejów Słowiańszczyzny Zachodniej i Polski: *Źródła, sagi i legendy do najdawniejszych dziejów Polski* (1960 [300], wyd. II 1961) i *Źródła skandynawskie i anglosaskie do dziejów Słowiańszczyzny* (1961 [343]), druga z tych publikacji miała inaugurować niestety nie kontynuowaną serię nordycką „Źródeł objaśniających początki państwa polskiego”. Rezygnując z przytaczania długiego szeregu rozpraw i artykułów naukowych Gerarda Labudy dotyczących wczesnej problematyki słowiańskiej, pozwolę sobie odesłać do swego artykułu w pracy zbiorowej *Naukowe dzieło Prof. Gerarda Labudy*¹⁰, a jako dowód nietracenia przez Profesora tej problematyki z pola widzenia aż do końca życia przytoczę tytuł jednej z ostatnich jego prac, łączącej jakby symbolicznie nurty „wczesnosłowiański” i „kaszubski”: *Skąd przybyli Kaszubi na Pomorze w okresie słowiańskich „wędrówek ludów” (VI-VII w.)*¹¹.

Za nurt dominujący w badaniach Gerarda Labudy od samego ich początku uznać należy **badania nad początkami i wczesnymi dziejami państwa i Kościoła w Polsce**¹². Tutaj egzemplifikacja będzie z konieczności jeszcze bardziej ograniczona. Zagadnieniom tym poświęcony był naukowy debiut: wspomniane (studenckie!) studium *Polska i krzyżacka misja w Prusach do połowy XIII w.* (1937 [2]), *Magdeburg i Poznań. Założenie arcybiskupstwa magdeburgskiego i biskupstwa poznańskiego na tle wschodniej polityki misyjnej Ottona Wielkiego* (1938 [3]) oraz *Studia nad początkami państwa polskiego* (1946 [14]). Ta ostatnia, klasyczna w polskiej mediewistyce monografia została wznowiona w 1987 [1476]) z dodaniem wcześniejszej rozprawy *Magdeburg i Poznań* oraz obszernym autorskim komentarzem, natomiast w roku następnym ukazał się tom II *Studiów* [1499], dotyczący przede wszystkim południowego aspektu najwcześniejszych dziejów

¹⁰ Zob. przyp. 2.

¹¹ W: *Europa barbarica, Europa christiana. Studia mediaevalia Carolo Modzelewski dedicata*, Warszawa 2008, s. 93-103.

¹² Zob. artykuły J. Kłoczowskiego i R. Michałowskiego, w: *Naukowe dzieło Profesora...*

Polski¹³. Żeby ograniczyć się do tytułów najważniejszych (w postaci osobnych książek), a jednocześnie podkreślić wielokierunkowość naukowych dociekań G. Labudy, wymienimy następujące: *Zaginiona kronika z pierwszej połowy XIII w. w Rocznikach Królestwa Polskiego Jana Długosza* (1983 [1357]), *Pierwsze państwo polskie* (1989 [1516]), *Mieszko II król Polski (1025-1034). Czasy przełomu w dziejach państwa polskiego* (1992 [1600], reed. 2008)¹⁴, *Korona i infuła. Od monarchii do poliarchii* (1996 [1701])¹⁵, *Święty Stanisław – biskup krakowski, patron Polski. Śladami zabójstwa – męczeństwa – kanonizacji* (2000 [1784])¹⁶, *Święty Wojciech biskup – męczennik, patron Polski, Czech i Węgier* (2000 [1785], reed. 2004), *Mieszko I* (2002 [1815]), *Szkice historyczne X i XI w. Z dziejów organizacji Kościoła w Polsce we wczesnym średniowieczu* (2004 [1845]), *Studia krytyczne o początkach zakonu krzyżackiego w Prusach i na Pomorzu. Pisma wybrane* (2007 [1872]). Nie wając się na dokonanie arbitralnego wyboru z trudnej do ogarnięcia liczby rozpraw i artykułów, ograniczę się do wyliczenia ważniejszych zagadnień z tej dziedziny, którym Gerard Labuda poświęcił szczególnie wiele uwagi. Są to: kwestia pierwszej (963?) wzmianki źródłowej o państwie Mieszka I, najdawniejsze biskupstwo polskie, rzekoma zależność od Kościoła magdeburskiego, występowanie i charakter obrządku słowiańskiego w Polsce, „Dagome iudex”, rola Gniezna w państwie pierwszych Piastów, działalność i dziejowa rola św. Wojciecha, św. Brunona z Kwerfurtu oraz Pięciu Braci Męczenników, zjazd (zdaniem Labudy: synod) gnieźnieński 1000 r. i podjęte bądź ogłoszone tam decyzje natury organizacyjno-kościelnej i politycznej, kryzys państwa pierwszych Piastów w latach trzydziestych-czterdziestych XI w., odbudowa państwa i struktur kościelnych (diecezjalnych i monastycznych) za panowania Kazimierza Odnowiciela i Bolesława Szczodrego, sprawa św. Stanisława biskupa, „testament” Bolesława Krzywoustego, początki zakonu krzyżackiego i jego państwa na Pomorzu i w Prusach, stosunki polsko-czeskie, polsko-brandenburskie, wojna z Tatarami 1241 r., odbudowa jedności Polski na przełomie XIII/XIV w.

Nierozzerwalnie z wszystkimi pozostałymi nurtami badań Gerarda Labudy wiąże się nurt refleksji **metodologicznej, historiograficznej i źródłoznawczej**¹⁷. Jest on obecny niemal we wszystkich jego pracach, często występował jednak również w postaci osobnych opracowań. Za właściwy początek studiów metodologicznych Labudy wypadnie uznać jego rozprawę z 1957 r. *Próba nowej systematyki i nowej*

¹³ Zapowiedziana została nowa, trzytomowa (!) edycja *Studiów nad początkami państwa polskiego*.

¹⁴ Wersja bardziej popularna ukazała się w 1994 r. [1658].

¹⁵ *Pierwsze państwo polskie* oraz *Korona i infuła* ukazały się w konwencji przeznaczonej dla szerokiego odbiorcy i w ogromnym, dziś niewyobrażalnym, nakładzie, podobnie jednak jak inne podobne prace G. Labudy zachowywały wszelkie rygory dyskursu naukowego.

¹⁶ Zob. także ostatnią pracę G. Labudy na ten temat: *Wznowienie dyskursu w sprawie męczeństwa i świętości biskupa krakowskiego Stanisława*, „Nasza Przeszłość” 108, 2007, s. 5-57 (z aneksami).

¹⁷ Zob. artykuł B. Kürbis w pracy zbiorowej wymienionej w przyp. 2.

interpretacji źródeł historycznych (156)¹⁸, a w ostatnich latach życia nastąpiło wyraźne ożywienie tego kierunku dociekań, czego dowodem dwutomowe (planowane tomu trzeciego Labuda już nie zdołał napisać lub dokończyć) dzieło *Rozwój metod dziejopisarskich od starożytności do współczesności* (2003 [1831] i 2010) oraz rozprawy: *Metoda genetyczna (historyczno-krytyczna) i rozwojowa* (2002 [1821]) i *Zadania i cele poznawcze syntezy historii Polski od prawieku do współczesności* (2004 [1848]). Wiele erudycyjnych rozpraw poświęcił Labuda kluczowym zagadnieniom historiografii i hagiografii polskiego (bądź do Polski się odnoszących) średniowiecza, że wymienię jedynie hasłowo: Ibrahim ibn Jakub, Widukind i Thietmar, roczniki polskie, „Dagome iudex”, wiersze skaldów i sagi skandynawskie, żywoty św. Wojciecha, Brunon z Kwerfurtu, Gall Anonim, mistrz Wincenty Kadłubek, Wincenty z Kielczy, Piotr z Dusburga, Jan Długosz. Odnotować trzeba także wnikliwe studia nad dokumentami, zwłaszcza pomorskimi i krzyżackimi. Jeżeli zaś chodzi o historiografię nowożytną, to oprócz wspomnianych obszernych prac o charakterze syntetycznym, należy wspomnieć o licznych artykułach (nie tylko o charakterze nekrologicznym) dotyczących postaci i naukowych dokonań takich uczonych, jak: Joachim Lelewel, Tadeusz Wojciechowski, Karol Potkański, Kazimierz Tymieniecki, Józef Widajewicz, Leon Koczy, Kazimierz Wachowski, Aleksander Brückner, Aleksander Majkowski, Kazimierz Myśliński, Henryk Łowmiański, Marian Biskup, Kazimierz Jasiński, Brygida Kürbis, a także obcych, m.in.: Václav Chaloupecký, Leopold von Ranke, Golo Mann, Richard Roepell, Norman Davies, nie mówiąc już o ważnych przeglądowych artykułach w rodzaju *Historiograficzna analiza tzw. niemieckiego „naporu na wschód”* (1963 [493], reed. 1996 [1698], także wersje obcojęzyczne), *Ideologia nacjonalizmu i rewizjonizmu w poglądach na przeszłość stosunków polsko-niemieckich* (1966 [641], reed. 1996 [1698]), *Dzieje Prus jako zagadnienie historiograficzne* (1967 [676], reed. 1996 [1698]), *Słowianie w historiografii niemieckiej XIX w.* (1968 [765], reed. 1996 [1698], także wersje obcojęzyczne). W późniejszej fazie życia G.Labuda coraz intensywniej zagłębiał się w problematykę **ogólnych dziejów kultury**¹⁹, kilkanaście prac odnoszących się do tej dziedziny (ukazujących się począwszy od wczesnych lat osiemdziesiątych XX w.) zostało zebranych w opublikowanym w 2008 r. okazałym (561 stron) zbiorze *Rozważania nad teorią i historią kultury i cywilizacji*.

Nieobca była Labudzie praktyczna **działalność edytorska**. Pomijając pomniejsze, warto wspomnieć o wymienionych już dwóch tomach źródeł do najdawniejszych dziejów Polski z 1960 i 1961 r., antologii przekładów źródeł do wczesnych dziejów Słowiańszczyzny, sporządzonych wspólnie z Benonem Miśkiewiczem w kilku częściach tekstach źródłowych do historii Polski średniowiecznej dla

¹⁸ Kilku dni zabrakło, by Autor mógł zobaczyć reedycję (z Posłowiem) tej pracy ponad pół wieku od pierwodruku.

¹⁹ Zob. artykuł H. Samsonowicza w pracy zbiorowej cytowanej w przyp. 2.

studentów, antologii prac autorów polskich dotyczących św. Wojciecha (1997 [1714]), a także o *Inwentarzach starostw puckiego i kościerskiego z XVII w.* (1954 [102]), *Inwentarzach starostw bytowskiego i lęborskiego z XVII i XVIII w.* (1959 [284]), czy kronice franciszkanów wejherowskich Grzegorza Gdańskiego z XVII w. (1996 [1699]).

Dzieje **stosunków polsko-niemieckich**, wiążące się ściśle z **dziejami ziem zachodnich i północnych**, które po 1945 r. znalazły się w granicach państwa polskiego (podobnie jak większość z nich we wcześniejszych fazach dziejów), zwłaszcza **Pomorza**²⁰ i **Prus**, choć tak bardzo zająmują się z innymi dla potrzeb niniejszego przeglądu wyodrębnionymi dziedzinami naukowej twórczości Gerarda Labudy, zasługują bez wątpienia na szczególne wyróżnienie, także z tego powodu, że w sensie chronologicznym znaczna część prac dotyczących tych problemów zdecydowanie wykracza poza główną domenę wieków średnich. Wymieńmy wczesną, o programowym charakterze, rozprawę *Wielkie Pomorze w dziejach Polski* (1947 [32]). Wyłożonej w niej koncepcji Wielkiego Pomorza pozostał Labuda wierny (mimo głosów krytycznych²¹) i realizował w zainicjowanych i redagowanych przez siebie obszernych ujęciach w zbiorowych trzutomowych *Szkicach z dziejów Pomorza* (1958 [199]-1961), przede wszystkim zaś w monumentalnej, wielotomowej, wydawanej od 1969 r. i nadal kontynuowanej *Historii Pomorza*. Był też Gerard Labuda redaktorem *Dziejów Szczecina* (t. I 1983 [1345]). Ukoronowaniem trwających kilka dziesięcioleci studiów Gerarda Labudy nad problematyką krzyżacką (ważniejsze prace z tej dziedziny zostały opublikowane w zbiorze *Studia krytyczne o początkach Zakonu Krzyżackiego w Prusach i na Pomorzu* [2007]) jest napisane we współpracy z Marianem Biskupem obszerne (624 stron) dzieło *Dzieje Zakonu Krzyżackiego w Prusach. Gospodarka, społeczeństwo, państwo, ideologia* (1986 [1441], reed. 1988), które w 2000 r. doczekało się przekładu i wydania w Niemczech (1782). Trudno nie wspomnieć o obszernej (453 str.) monografii *Polska granica zachodnia. Tysiąc lat dziejów politycznych* (1971 [897], reed. 1974), która wywołała żywe echo w nauce i publicystyce polskiej lat siedemdziesiątych ubiegłego stulecia, w mniejszym stopniu niemieckiej²². Jeżeli zaś chodzi o inne szeroko zakrojone wielotomowe publikacje, w których powstaniu

²⁰ Zob. artykuły M. Biskupa, B. Wachowiaka i W. Wrzesińskiego w pracy zbiorowej wymienionej w przyp. 2.

²¹ Zob. polemiczny artykuł J. Hackmanna, *Gerard Labudas Konzeption der Geschichte Pommerns*, „Jahrbuch für die Geschichte Mittel- und Ostdeutschlands” 41, 1993, s. 109-134; wersja polska: *Gerarda Labudy koncepcja historii Pomorza*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1994, nr 2, s. 7-36.

²² Zob. K. Zernack, *Deutschlands Ostgrenze*, w: *Deutschlands Grenzen in der Geschichte*, red. A. Demandt, München 1991, s. 135-159; przekład polski (Ł. Musiała): *Niemiecka granica wschodnia*, w: K. Zernack, *Niemcy – Polska. Z dziejów trudnego dialogu historiograficznego*, red. H. Olszewski, Poznań 2006, s. 153-174. Problematykę ściślej związaną z zachodnią granicą Polski wyłączam z niniejszego omówienia, ponieważ będzie ona przedstawiona w osobnym artykule M. Kosmana w „Przeglądzie Zachodnim” nr 2, 2011.

zasługi Profesora (jako inicjatora, współredaktora i współautora) są szczególnie dobitne, konieczne wymienić trzeba *Historię dyplomacji polskiej* (t. I 1980 [1237], reed. 1982), której rodzaj jednotomowej abrewiacji jako *Historia dyplomacji polskiej X-XX w.* ujrzał światło dzienne w 2002 r. (1816, także wersja anglojęzyczna). W 1996 r. ukazał się zbiór prac pt. *Polsko-niemieckie rozmowy o przeszłości* (1698).

Gerardowi Labudzie nieobce były też problemy powszechnej, **europejskiej, historii wieków średnich**, w tym historii **Niemiec**, choć nie zajęły one w jego twórczości miejsca tak eksponowanego jak dziedziny dotąd omówione. I tu jednak warto wymienić: *O zakresie wykładu historii powszechnej na uniwersytecie* (1967 [652]), *Tendences d'intégration et de désintégration dans le Royaume Teutonique du Xe au XIIIe s.* (1968 [735]), *Uwagi o genezie średniowiecznego państwa niemieckiego* (1969 [797]), *O przedmiocie i metodzie wykładu historii Niemiec średniowiecznych* (1978 [1185]), *System państw europejskich w średniowieczu* (1977 [1149]), *Europa „gotycka” XIV w.* (1977 [1142]), *O godności króla i instytucji królestwa* (1997 [1725]), *Kształtowanie się systemu państw i narodów europejskich* (1999 [1764]), *Idee „wiecznego pokoju” i jednoczenia państw narodowych w dziejach Europy* (2003 [1835], także wersja anglojęzyczna).

Wybór licznych prac Gerarda Labudy z zakresu **organizacji, dydaktyki i upowszechniania nauki** ukazał się w roku 1998 pt. *Nauka i nauczanie* (238 str.).

Nie można, omawiając osobowość i twórczość Gerarda Labudy (a w tym przypadku oba te aspekty łączą się w szczególny sposób), pominąć jeszcze jednej dziedziny, mianowicie **historii jego ojczystych Kaszub**²³. Zostawił na nich serce, choć niemal całe dorosłe życie spędził (nie licząc okazyjnych, także wakacyjnych, pobyków) poza nimi, pozostał do końca życia Kaszubą, „Poznaniakiem z Kaszub” (jak się wyraził w trakcie jednego z wywiadów). Dziejom ziemi i ludu kaszubskiego poświęcił wiele prac rozrzuconych w różnych miejscach swej bibliografii, ale w ostatnim dwudziestoleciu, jak gdyby zdając sobie sprawę z upływu danego Mu czasu i traktując ten nurt badawczy jako obowiązek, spłacanie długu wdzięczności swej pierwszej „małej ojczyźnie” (niejednokrotnie wspominał o tym w rozmowach), zdołał w tej mierze dokonać rzeczy wielkich. Wymienię kilka prac: *O Kaszubach, o ich nazwie i ziemi zamieszkania* (1991 [1561]), *Kaszubi i ich dzieje* (1996 [1697], reed. 2000), wspomniana edycja kroniki franciszkanów wejherowskich z XVII w. (1996 [1699]), *Zapiski kaszubskie, pomorskie i morskie* (2000 [1786]) oraz ukoronowanie kaszubskiego nurtu: *Historia Kaszubów w dziejach Pomorza. Tom I: Czasy średniowieczne* (2006 [1870])²⁴. Równocześnie z tą ostatnią obszerną (534 str.) syntezą ukazało się pod redakcją Bogdana Wachowiaka

²³ Zob. artykuł J. Borzyszkowskiego, *Gerard Labuda – Kaszuba z Poznania. Droga od „Historii Pomorza” do „Historii Kaszubów”*, „Przegląd Zachodni” 2006, nr 1, s. 61-82.

²⁴ Autorem tomu II ma być Zygmunt Szultka, tomu III Józef Borzyszkowski.

czterotomowe wydawnictwo źródłowe *Źródła do kaszubsko-polskich aspektów dziejów Pomorza Zachodniego do roku 1945*²⁵, którego Gerard Labuda był nie tylko „duchowym ojcem”, lecz także śledził niełatwe drogi wiodące do sporządzenia, a następnie publikacji, a nawet sam czytał korekty. Zadekowanie mu tego imponującego i niemającego precedensu dzieła nie było bynajmniej zwykłą formalnością czy kurtuazją.

*

Nawet tak pobieżne omówienie głównych nurtów i dziedzin historiograficznej twórczości Gerarda Labudy wskazuje, jak bardzo istotną jej częścią są dzieje zachodniego sąsiedztwa Polski i stosunków polsko-niemieckich. Inaczej formułując: szeroko pojęty zachodni aspekt historii Polski. Wiąże się to i tłumaczy zarówno osobistymi i zawodowymi losami Profesora, preferencjami i doświadczeniami naukowego ośrodka poznańskiego – znaczącego w okresie międzywojennego dwudziestolecia, a w poważnym zakresie także później, ośrodka „polskiej myśli zachodniej”²⁶, jak również realiami politycznymi po II wojnie światowej i pilnymi potrzebami nauki polskiej i całego społeczeństwa, zwłaszcza mieszkańców ziem nazywanych wtedy odzyskanymi, które znalazły się w granicach państwa polskiego. Spróbujmy zebrać obserwacje, częściowo już rozrzucone we wcześniejszym wywodzie, by choćby prowizorycznie uwypuklić znaczenie i chronologiczną oraz merytoryczną rozległość „zachodniego” nurtu w badaniach G. Labudy, a zarazem z jednej strony stałość tej problematyki w jego dorobku, z drugiej zaś zwrócić uwagę na pewną ewolucję i modyfikację poglądów.

Pamiętamy, że pierwociny badań młodego jeszcze wtedy uczonego dotyczyły spraw odległych w czasie (wszak był to okres rozkwitu „poznańskiej szkoły mediewistycznej”), lecz żywo dyskutowanych tak w nauce polskiej, jak i niemieckiej i niemniej żywo śledzonej przez oświeconą część polskiego społeczeństwa: polsko-krzyżackiej „konkurencji” misyjnej wśród Bałtów oraz aspiracji niemieckiej

²⁵ Poznań-Gdańsk 2006. Dwa pierwsze tomy (do 1815) wydał Zygmunt Szultka, t. III (1815-1918) Włodzimierz Stepiński, t. IV (1918-1945) Edward Włodarczyk. Całość liczy w druku ponad 2400 stron.

²⁶ Z obszerniej literatury przedmiotu wymienię jedynie: *Polska myśl zachodnia w Poznaniu i Wielkopolsce. Jej rozwój i realizacja w wiekach XIX i XX*, red. A. Kwilecki, Warszawa-Poznań 1980; A. Czubiński, *Der polnische West-Gedanke des XIX. und XX. Jahrhunderts*, „Polnische Weststudien” nr 4, 1985, 1, s. 33-49; R. Gehrke, *Der polnische Westgedanke bis zur Wiedererrichtung des polnischen Staates nach Ende des Ersten Weltkrieges. Genese und Begründung polnischer Gebietsansprüche gegenüber Deutschland im Zeitalter des europäischen Nationalismus*, Marburg 2001; *W stronę Odry i Bałtyku. Wybór źródeł [1795-1950]*, red. W. Wrzesiński, t. I-IV, Wrocław-Warszawa 1990-1991; Z. Mazur, *Antenaci. O politycznym rodowodzie Instytutu Zachodniego*, Poznań 2002; *Deutsche Ostforschung und polnische Westforschung im Spannungsfeld von Wissenschaft und Politik. Disziplinen im Vergleich*, red. J. M. Piskorski (współpraca J. Hackmann, R. Jaworski), Osnabrück-Poznań 2002; M. Krzoska, *Für ein Polen an Oder und Ostsee. Zygmunt Wojciechowski (1900-1955) als Historiker und Publizist*, Osnabrück 2003.

metropolii w Magdeburgu do zwierzchnictwa nad wczesnym Kościołem w Polsce. Drugi z tych wątków został rozszerzony w przygotowanej w latach okupacji, a opublikowanej w 1946 r. podstawowej w zasadniczej części do dziś monografii *Studia nad początkami państwa polskiego* (14). Najwcześniejszych dziejów relacji polsko-niemieckich nie da się badać bez uwzględnienia czynnika połabskiego, toteż już w 1947 r. zaczęły się w dorobku Labudy pojawiać gruntowne studia dotyczące różnych aspektów dziejów Słowian Połabskich, które z różną intensywnością, uzasadnioną pojawianiem się i wybijaniem się na czoło innych wątków i pilniejszych potrzeb, pojawiają się w jego bibliografii właściwie przez cały czas. Za ich ukoronowanie wolno uznać trzy tomy *Fragmentów dziejów Słowiańszczyzny zachodniej* (1960, 1964, 1975) oraz ogromny redakcyjny i autorski udział w *Słowniku starożytności słowiańskich*, osobno wymieniłbym artykuł *Wytworzenie wspólnoty etnicznej i kulturalnej plemion Słowiańszczyzny połabskiej i jej przemiany w rozwoju dziejowym* (1981 [1309]), a za bodaj ostatnie prace z tego zakresu – artykuły o słowiańskiej geografii plemiennej na obszarze Brandenburgii i o postrzeganiu wierzeń pogańskich Słowian przez kronikarzy niemieckich²⁷. Trzeba jednak zaznaczyć, że Słowiańszczyzna Połabska, choć niejako z natury rzeczy uprzywilejowana z punktu widzenia polskiej nauki historycznej, nie była jedynym polem polsko-niemieckiego styku dziejowego badanym przez G. Labudę, o czym świadczy jego monografia o „państwie Samona” z 1949 r. [73], artykuł *Ze spuścizny kulturowej misji arcybiskupa Metodego na pograniczu słowiańsko-germańskim* (1967 [1490]), oraz niemała grupa prac dotyczących wczesnych stosunków słowiańsko-(polsko-)-skandynawskich. Wreszcie należy wspomnieć o pracach dotyczących jeszcze wcześniejszych dziejów ludów germańskich i ich ewentualnych związków ze Słowianami, jakie wypełniają część II tomu *Fragmentów dziejów Słowiańszczyzny zachodniej* (1964 [521]: *Słowianie, Goci i Hunowie*, s. 22-106), a poza tym: *O wędrownicze Gotów i Gepidów ze Skandynawii nad Morze Czarne* (1968 [761]), a nawet *Udział Wenetów w etnogenezie Słowian* (1980 [1247]) i *Z badań nad topogenezą Słowian* (1981 [1311] – art. recenzyjny).

Niewiele dałoby się wymienić epizodów i rozdziałów stosunków polsko-niemieckich w późniejszych fazach średniowiecza, nieobecnych w bibliografii profesora Labudy. Musimy ograniczyć egzemplifikację do pozycji wybranych: *Zagadnienie suwerenności Polski wczesnofeudalnej w X-XII w.* (1960 [315]), *O stosunkach prawno-publicznych między Polską a Niemcami w połowie XII w. (Merseburg – 1135, Kaina – 1146, Krzyszkowo – 1157)* (1973 [999]), *Stosunki prawno-polityczne Polski i Niemiec w średniowieczu. Program badań* (1986 [1457]), *O stosunkach prawno-politycznych państwa polskiego z państwem niemieckim*

²⁷ *Zur Gliederung der slawischen Stämme in der Mark Brandenburg*, „Jahrbuch für die Geschichte Mittel- und Ostdeutschlands” 42, 1994, s. 103-139; *O wierzeniach pogańskich Słowian w kronikach niemieckich z XI i XII w.*, w: *Monumenta manent. Księga pamiątkowa dedykowana Prof. Tadeuszowi Białeckiemu w 70. rocznicę urodzin*, Szczecin 2003, s. 37-57.

w X i XI w. (2005 [1862] – art. recenzyjny); *Uwieszenie polskich insygniów koronacyjnych do Niemiec w r. 1031* (1991 [1568]). Nie zabrakło prac dotyczących bezpośrednio dziejów samych Niemiec w średniowieczu, m.in.: *Tendences d'intégration et de désintégration dans le Royaume Teutonique du Xe au XIIIe siècle* (1968 [768], reed. 1996 [1798]), *Uwagi o genezie średniowiecznego państwa niemieckiego* (1969 [830]), *O powstaniu pojęcia „Królestwo Niemieckie” w średniowieczu* (1973 [1020] – dwie ostatnie pozycje to artykuły recenzyjne), *O przedmiocie i metodzie wykładu historii Niemiec średniowiecznych* (1978 [1185], reed. 1996 [1698]). Ważna jest obszerna rozprawa *Początki państwa polskiego w historiografii polskiej i niemieckiej* (1974 [1029]), która wiedzie nas ku znaczącej grupie prac dotyczących historiograficznych aspektów stosunków polsko-niemieckich. W tej grupie należy wymienić przynajmniej następujące prace: *Słowianie w historiografii niemieckiej XIX w.* (1968 [765], reed. 1996 [1698]), *Geneza przysłowia „Jak świat światem, nie będzie Niemiec Polakowi bratem”* (1968 [756], reed. 1996 [1698]), *Stare i nowe tendencje w historiografii zachodniemieckiej* (1956 [134], reed. 1996 [1698]), *Historiograficzna analiza tzw. niemieckiego „naporu na wschód”* (1963 [493], reed. 1996 [1698]), *Dzieje Prus jako zagadnienie historiograficzne* (1967 [676], reed. 1996 [1698]), *Nowe spojrzenie na przeszłość i terażniejszość stosunków polsko-niemieckich* (1967 [680]), *Nonkonformistyczna synteza dziejów Niemiec* (1968 [758] – dwie ostatnie pozycje to artykuły recenzyjne); *Historia Prus w poglądach historyków niemieckich i obcych* (1989 [1518], reed. 1996 [1698]).

Swego rodzaju przedłużeniem problematyki połabskiej, a zarazem istotnym zagadnieniem z dziejów Polski i stosunków polsko-niemieckich w średniowieczu (także w czasach nowych), są dzieje odchodzenia od Polski na rzecz wschodniemieckich czynników politycznych (zwłaszcza Marchii Brandenburskiej i Zakonu Krzyżackiego) Ziemi Lubuskiej, Pomorza i Śląska. Ziemi Lubuskiej dotyczą artykuły: *Przynależność terytorialna Ziemi Lubuskiej w XII i XIII w.* (1969 [826]), *Wielkopolska w walce z niemieckim naporem militarnym do schyłku XVIII w.* (1969 [833]), *Zajęcie Ziemi Lubuskiej przez margrabiów brandenburskich w połowie XIII w.* (1973 [1006]). Problematyka śląska nie wybijała się wprawdzie w twórczości G. Labudy na pierwsze miejsce, ale i tu warto odnotować, znowu tytułem przykładu: *Dokumenty polskośći Śląska z pocz. XIX w.* (1947 [34]) czy *Czeskie chrześcijaństwo na Śląsku i w Małopolsce w X i XI w.* (1994 [1661]). Główny wysiłek badawczy skierowany został jednak na Pomorze. Wiemy, że Labuda już w 1947 r. wystąpił z nowatorską koncepcją „Wielkiego Pomorza”, obejmującego Pomorze Zachodnie, Wschodnie oraz dawne Prusy Książęce (*Wielkie Pomorze w dziejach Polski* [32]), a prac szczegółowych dotyczących wszystkich trzech „pomorskich” regionów nie sposób tu wyliczyć, zatem jedynie niektóre (w odczuciu piszącego te słowa szczególnie ważne bądź charakterystyczne): *Potrzeby historiografii polskiej w dziedzinie historii Pomorza Zachodniego*

w *średniowieczu* (1947 [37]), *Problematyka dziejowa Wielkiego Pomorza* (1949 [76]), *W uporczywej walce* (1949 [77], w pracy zbiorowej: *Ziemie Staropolski, t. II: Pomorze Zachodnie, cz. 1*), *Problematyka badań wczesnodziejowych Szczecina* (1952 [94]), *Historycy dziejów Pomorza wobec nowych zadań* (1954 [104]), *Uwagi dyskusyjne w sprawie przemian etnicznych Pomorza Zachodniego* (1955 [122] – art. recenzyjny), *Czy książęta zachodniopomorscy wywodzili się z Piastów?* (1958 [186]), *Walka o zjednoczenie Pomorza z Polską w X-XIV w.* (1958 [199]), *Rodzime podstawy i obce nawarstwienia kulturowe na Pomorzu w okresie wczesnego feudalizmu (600-1200)* (1959 [286]), *Wpływ powstania państwa polskiego na rozwój dziejowy Pomorza* (1962 [427]), *Pomorze Zachodnie w obronie swej niezawisłości w XII-XVI w.* (1972 [958]), *Wolinianie – plemię pomorskie czy wieleckie?* (1988 [1510]).

Nie mniej intensywnie zajmował się Labuda dziejami Pomorza Wschodniego (Gdańskiego), a w ich obrębie ojczystych Kaszub oraz Prus bałtyjskich i krzyżackich. Spośród tej grupy prac wymieniłbym przynajmniej następujące: *Znowszych badań zachodnio-niemieckich nad składem etnicznym ludności Pomorza Gdańskiego roku 1772* (1956 [136]), *O źródłach „Kroniki Pruskiej” Piotra z Dusburga* (1971 [910]), *Ze stosunków językowych kaszubsko-pruskich* (1974 [1035]), *Zagadnienie osadnictwa ludności bałtyjskiej na lewym brzegu dolnej Wisły we wczesnym średniowieczu* (1979 [1219, zob. 1220]); *Die Urkunden über die Anfänge des Deutschen Ordens im Kulmerland und in Preussen in den Jahren 1226-1243* (1980 [1249]), *Geneza miasta na „prawie lubeckim” w Gdańsku* (1981 [1299]), *Pomorsko-krzyżacki zatarg graniczny z roku 1267/1268. Przyczynek do migracji Prusów na Pomorze Gdańskie* (1985 [1412]), *Über die angeblichen und vermuteten Fälschungen des Deutschen Ordens in Preussen* (1988 [1509]), *Podbój Prus w XIII w.* (1990 [1539]), *Stanowisko prawno-publiczne książąt Pomorza Nadwiślańskiego na przetomie XII i XIII w.* (2001 [1807]), *Podstawy polityczno-prawne kupna Pomorza Gdańskiego przez Zakon Krzyżacki od margrabiów brandenburskich w r. 1309/1310* (2005 [1863]). O podstawowej, napisanej wspólnie z Marianem Biskupem syntezie dziejów Zakonu Krzyżackiego w Prusach (1986 [1441]), była już mowa, podobnie jak o imponującej liczbie prac dotyczących Kaszub i Kaszubów.

Istotnym wkładem Gerarda Labudy w wyświetlenie dyskusyjnej pomiędzy nauką polską a niemiecką problematyki wspólnych dziejów był jego udział w pracach polsko-niemieckiej (RFN) komisji podręcznikowej. Należy tu odnotować następujące teksty²⁸: *Próba nowego ukazania stosunków polsko-niemieckich w nauczaniu szkolnym* (1956 [147]), *Das Bild des Deutschen und die deutsch-polnischen Beziehungen in den polnischen Schulbüchern* (1973 [993]), *Polsko-niemieckie*

²⁸ Przedrukowane w: G. Labuda, *Polsko-niemieckie rozmowy o przeszłości*, Poznań 1996 [1698], s. 403-460. Por. komentarz autorski: *Rozmowy podręcznikowe 1956-1990*, tamże, s. 461-464.

problemy graniczne we wczesnym średniowieczu, w: *Śląsk i Pomorze w historii stosunków polsko-niemieckich w średniowieczu* (1987 [1484], wersja niemiecka 1980 [1233]), *Das deutsch-polnische Verhältnis im Mittelalter (aus polnischer Sicht)* (1981 [1298]), *Das Mittelalter in den Schulbuchdiskussionen zwischen Polen und der Bundesrepublik Deutschland. Erfahrungen und Aussichten auf Zukunft* (1988 [1500]).

Nie unikał Gerard Labuda również wypowiedzenia się w kwestiach dotyczących czasów późniejszych. Oprócz wymienionych już przeglądów historiograficznych, zwłaszcza dotyczących problematyki pruskiej, można by tutaj wymienić: *Morze i Pomorze w kulturze politycznej Polski (do schyłku XVIII w.)* (1999 [1769]), *Echa rzekomo kościuszkowskiego „Finis Poloniae” w niemieckiej publicystyce politycznej w XIX w.* (1974 [1027], reed. 1996), *Polska i stosunki polsko-pruskie w twórczości historiograficznej Leopolda Rankego* (1979 [1216]; wersja niemiecka 1305), *Słowianie w wizjach historiograficznych I. Kanta, J.G. Herdera i W.G.E. Hegla* (2002 [1826]); *Zjednoczenie Niemiec – spojrzenie w przeszłość i przyszłość* (1991 [1570], reed. 1996), *Zadania i potrzeby nauki polskiej w okresie reform Rzeczypospolitej* (1993 [1638]), *Od nacjonizmu do nacjonalizmu. Z rozważań nad tworzeniem się świadomości narodowej* (1996 [1706]), *Ruch „Solidarność” w perspektywie historycznej* (1996 [1708]), *Polskę od niemiecko-sowieckiego zniewolenia uratowały „błędy strategiczne” Adolfa Hitlera*, w: *Na obrzeżach polityki*, cz. VII, red. M. Kosman, Poznań 2009, s. 75-83.

Związek Gerarda Labudy z Instytutem Zachodnim²⁹ wyrażał się także stałą (poczynając od 1946 r.), acz – co zrozumiałe – o różnej intensywności, obecnością na łamach „Przeglądu Zachodniego”. Nie sposób wyliczać tu odpowiednich artykułów i recenzji Jego pióra, niekiedy o znaczeniu fundamentalnym; spora ich część została zresztą odnotowana w powyższym wywodzie. Niemal do końca też starał się czynnie uczestniczyć w dorocznych posiedzeniach Rady Redakcyjnej tego kwartalnika, wykazując nieustanną troskę o jego poziom naukowy, percepcję i znaczącą pozycję wśród czasopism naukowych.

*

Osobnym rozdziałem w działalności naukowej Gerarda Labudy była praca redaktorska przy różnych (po części już wyżej wspomnianych), często wieloletnich, publikacjach zbiorowych (w rodzaju *Historii Pomorza*, *Słownika starożytności słowiańskich* czy *Historii dyplomacji polskiej*), a także czasopism naukowych, z których na szczególne podkreślenie zasługują poznańskie, ale o ogólnopolskim charakterze i znaczeniu „Roczniki Historyczne” (począwszy od 1948 r. był współredaktorem, w latach 1969-1986 redaktorem, a następnie do końca życia członkiem komitetu redakcyjnego) oraz „Studia Źródłoznawcze”, których przez wiele lat (od

²⁹ Poza pracami wymienionymi w przyp. 7 zobacz fragmenty *Rozmowy z Profesorem Gerardem Labudą*, przeprowadzonej przez Hankę Dmochowską i Zbigniewa Mazura, zamieszczone w „Przeglądzie Zachodnim, nr 3, 2010, s. 297-302.

tomu I do XXXVI) był współredaktorem. Poza tym w różnych okresach był współredaktorem lub członkiem rad redakcyjnych takich pism, jak „Przegląd Zachodni”, „Slavia Antiqua”, „Slavia Occidentalis”, „Studia Historica Slavico-Germanica”. Przez całe naukowe życie publikował na różnych łamach recenzje, niekiedy przybierające charakter i objętość osobnych rozpraw krytycznych, które stanowiły nie tylko wzór krytyki naukowej, ale często także (zwłaszcza w czasach PRL) źródło informacji o trudno osiągalnych publikacjach zagranicznych.

Sam, choć skłaniał się na ogół do zwracania uwagi na pozytywne strony omawianych prac, nie cofał się, gdy było trzeba, przed ostrą krytyką, która jednak zawsze miała czysto rzeczowy charakter, nigdy nie zamącony osobistymi animozjami. Tego uczył pismem i żywym słowem, także swoje naukowe „dzieci” i „wnuków”. W niektórych zagadnieniach Gerard Labuda zajmował stanowisko nieprzejednane, nie zawsze w wystarczającym stopniu biorąc pod uwagę argumenty strony przeciwnej, np. w kwestii charakteru (zdaniem Labudy misyjnego) najdawniejszego biskupstwa polskiego, kanonizacji św. Wojciecha, lokalizacji eremu Pięciu Braci Męczenników, znaczenia i zasięgu decyzji powziętych w 1000 r. w trakcie zjazdu/synodu gnieźnieńskiego czy sprawy domniemanego zabójstwa cystersów w wielkopolskich Mochach na początku XIV w.

*

Działalność i postawa Gerarda Labudy wielokrotnie spotykała się z różnorakimi wyrazami uznania. Szczególny charakter i wymiar miały one na rodzinnych Kaszubach i Pomorzu³⁰. Oprócz wymienionych wyżej był Labuda członkiem lub członkiem honorowym towarzystw naukowych w Toruniu, Gdańsku i Szczecinie, a także *Historische Kommission zu Berlin* (od 1981), *Société Européenne de Culture, Venise* (od 1952), *New York Academy of Science* (od 1993). W latach 1981-1982 był członkiem *Wissenschaftskolleg* w Berlinie. Następujące polskie uczelnie obdarzyły go godnością doktora honorowego: Uniwersytet Gdański (1986), UMK Toruń (1993), Uniwersytet Jagielloński (1995), Uniwersytet Warszawski (1997), Uniwersytet Wrocławski (1999) i Uniwersytet Szczeciński (2003). W związku z tym ostatnim wydarzeniem zacytuję fragment ówczesnej wypowiedzi G. Labudy:

„Mam już 87 lat, co pozwala przypuszczać, że wszystko, co miało mnie w życiu spotkać, już nastąpiło. Otrzymany tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu Szczecińskiego będę traktował symbolicznie jako piękny moment zakończenia. Otrzymane wyróżnienie zamyka cykl Gdańsk-Szczecin. Okrążyłem Polskę przez Toruń, Warszawę, Kraków, Wrocław, by na zakończenie powrócić na Pomorze, któremu poświęciłem całe życie. Wolin, Szczecin i Gdańsk to jest taka kłamra, która spina moją małą ojczyznę – Kaszuby. Dlatego m.in. te miasta są mi tak bliskie”³¹.

³⁰ W tym zakresie odwołam się do gruntownego artykułu J. Borzyszkowskiego wymienionego w przyp. 23.

³¹ „Przegląd Uniwersytecki”. Pismo Uniwersytetu Szczecińskiego 2003, nr 4-6, s. 16.

Odnowienie doktoratu na macierzystym Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza nastąpiło w 1996 r., a w 2000 r. przyznano Profesorowi medal „Palmae Universitatis Studiorum Posnaniensis”. Wielokrotnie był wyróżniany nagrodami i odznaczeniami resortowymi i państwowymi. Był odznaczony Orderem Odrodzenia Polski: Kawalerskim (1956), Oficerskim (1961), Komandorskim (1971), Komandorskim z Gwiazdą (1986) oraz Krzyżem Wielkim (1996) i Sztandarem Pracy I Klasy (1976). Prezydent RP Bronisław Komorowski pośmiertnie odznaczył go Orderem Orła Białego. Był honorowym obywatelem Gdańska i Gniezna.

Ostatnie lata i miesiące Gerarda Labudy naznaczone były postępującymi dolegliwościami zdrowotnymi i uporczywą walką Profesora z nimi. Wszyscy, którym było dane w tym okresie z Nim obcować, byli pod wrażeniem nienaruszonej chorobą żywotności i świeżości umysłu, pracującego niemal do końca „na najwyższych obrotach”. Profesor pilnie śledził także bieżące sprawy³², interesował się nimi, komentował i niejednokrotnie się irytował. Jasność sądu szła w parze z niekiedy kontrowersyjnymi zapatrywaniami na pewne wydarzenia czy sprawy.

Gdy nadeszło to co nieuchronne, w dniu poniekąd symbolicznym, bo inauguracji roku akademickiego 2010/2011 (1 października 2010), wielu trudno było się z tym pogodzić. Profesor Gerard Labuda był bowiem dla bardzo wielu nie tylko autorytetem, niedościgłym wzorem uczonego i człowieka (przy którego osiągnięciach i pracowitości trudno było nie popaść w kompleksy), lecz także po prostu „był zawsze”. Zawsze można też było liczyć na jego radę i pomoc. Odszedł na zawsze wielki historyk i humanista. Profesora Gerarda Labudy, ostatniego (obok Kazimierza Tymienieckiego i Henryka Łowmiańskiego) z „wielkiej trójki” poznańskiej szkoły mediewistycznej, nikt i nic nie zastąpi.

Uroczystości żałobne w auli Uniwersytetu Poznańskiego dnia 8 października 2010 r. oraz pogrzebowe dnia następnego w kaszubskim Luzinie, miały charakter bardzo podniosły. W Poznaniu minister Tomasz Nałęcz odczytał list kondolencyjny Prezydenta RP i wręczył rodzinie przyznany zmarłemu Profesorowi Order Orła Białego. W Luzinie homilię wygłosił ziomek Profesora – prymas-senior Henryk Muszyński, przemawiał inny ziomek – premier Donald Tusk, a ceremoniom przewodniczył ordynariusz gdański arcybiskup Leszek Sławoj Głódź. „Od Kaszub do Kaszub”³³, od Nowej Huty, przez Poznań, Chroberz, Poznań, do miejsca początkowej nauki – Luzina, domknęło się symbolicznie koło niepospolitego życia, jakże bogatego i owocnego dla nauki i społeczeństwa.

JERZY STRZELCZYK

³² Choć w piśmie nieczęsto się na te tematy wypowiadał, zob. jednak: *Zjednoczenie Niemiec – spojrzenie w przeszłość i przyszłość* (1991 [1570]), *Ruch „Solidarność” w perspektywie historycznej* (1996 [1708]); *Polskę od niemiecko-sowieckiego zniewolenia uratowały „błędy strategiczne” Adolfa Hitlera*, w: *Na obrzeżach polityki*, cz. VII, red. M. Kosman, Poznań 2009, s. 75-83.

³³ Zob. tytuł rozmowy G. Labudy z A. M. Kobosem w: *Po drogach uczonych. Z członkami Polskiej Akademii Umiejętności rozmawia A.M.Kobos*, t.I, Kraków 2007, s. 449-466.

ABSTRACT

The article is devoted to Prof. Gerard Labuda, an outstanding historian, who passed away in October 2010. He was an excellent expert on the history of the Slavs and Poland, as well as on Polish-German relations, a scholar who combined the enormous knowledge of a medievalist with interest in the present.

The author refers to the impressive bibliography of Prof. Labuda's works published within the span of seventy years of his scientific activity, and distinguishes the following thematic blocks: studies on Slav antiquities and early medieval history of Western Slavdom, the origins and early history of the Polish state and the Church in Poland, Polish-German relations and the history of Germany, problems of European medieval history, and also the history of his native Kashubia. The author brings out the thread of reflection on methodology, historiography, study of source texts and general issues of the history of culture that runs through Prof. Labuda's publications. Attention is also drawn to Prof. Labuda's dedication to such areas of activity as teaching, editorship and organization and propagation of science.



NASZE WYDAWNICTWA

INSTYTUT ZACHODNI
ul. Mostowa 27, 61-854 Poznań
tel. +61 852 28 54
fax +61 852 49 05
e-mail: wydawnictwo@iz.poznan.pl

MOJE NIEMCY – MOI NIEMCY. ODPOMINANIA POLSKIE

pod red. Huberta Orłowskiego

Seria Studium niemcoznawcze nr 85
cykl – Republika Federalna Niemiec XX lat po zjednoczeniu.
Polityka – gospodarka – społeczeństwo
ISBN 978-83-61736-14-1
Poznań 2009, 574 ss.

Tom *Moje Niemcy – moi Niemcy. Odpominania polskie* pod redakcją profesora Huberta Orłowskiego to wielogłosowa antologia, polifoniczna panorama osobistych spojrzeń polskich uczonych na Niemcy i na Niemców. Obok tekstów badaczy w antologii znalazły się również refleksje pisarzy, tłumaczy i publicystów. Antologia gromadzi czterdzieści osiem narracji, reprezentujących twórców o różnym doświadczeniu pokoleniowym. Autorzy sięgają z jednej strony do doświadczeń osobistych w spotkaniach i kontaktach z Niemcami, z drugiej zaś wnikają swą refleksją profesjonalną – historyka czy socjologa, filozofa czy pisarza, publicysty czy tłumacza, kulturoznawcy czy literaturoznawcy – w niemieckie przeobrażenia ostatnich dziesięcioleci, a niekiedy i głębiej.

W relacje polsko-niemieckie wydaje się wkradać „kultura podejrzliwości”, kultura podejrzewania sąsiada o nieprzyjazne gesty czy niejasne intencje, no i brak chęci zrozumienia. Potwierdza się analityczna przydatność tezy Floriana Znanieckiego sprzed siedemdziesięciu siedmiu laty: „przedmiot ludzki doświadczany jest przez podmiot ludzki jako obcy zawsze wtedy i tylko wtedy, gdy zachodzi między nimi styczność społeczna na podłożu rozdzielnich układów wartości”. Właśnie o wytyczaniu obszarów „między obcością a bliskością” traktuje większość pozyskanych tekstów.

Odpominanie jest rezultatem aktywności indywidualnej, stąd podlega bezlitosnemu zabiegowi wykluczenia przez każdą zbiorową pamięć. Odpominanie „z samej definicji” kontestuje każdą „kulturę pamięci” i/czy „politykę pamięci” oraz wszelki podział na „lepsze” i „gorsze” pamiętania cierpień i ofiar złożonych i składanych na ołtarzu takich czy innych wartości.